Nr 59. Kraków, Niedziela 1. Marca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych. a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Spór o nowe szkoły średnie.

(Telefonem).

Lwów, 1 marca.

Przez cały dzień wczorajszy panował w Sejmie nastrój wielkiej niepewności. Sala sejmowa otwarta i przygotowana na posiedzenie stała pustką. Natomiast w kuloarach panował ruch znacznie żywszy, niż zazwyczaj. Prezydya klubów polskich i ruskich obradowały od rana do późnego wieczora. W kuloarach tworzyły się samoistne grupki posłów rozmaitej barwy, żywo omawiając sytuacyę i szukając z niej wyjścia. Mijały w ten sposób godziny za godzinami.

Po południu Rusini na wspólnem posiedzeniu odrzucili wczorajszą propozycyę prezydyów polskich i oświadczyli, że na „iunctim“ między polskiemi a ruskiemi gimnazyami absolutnie się nie godzą i opuścili demonstracyjnie salę. Zdawało się, że wszystko rozbite. Pewien ukraiński poseł powiedział w kuloarach: Niechaj teraz namiestnik telefonuje do Wiednia i zamyka Sejm.

O godz. 6 wieczorem zebrali się na posiedzenie polscy prezesi i polscy członkowie komisyi szkolnej. Posiedzenie to było ściśle poufne. Był obecny namiestnik i marszałek. Namiestnik, który już w południe porozumiewał się telefonicznie z prezydentem ministrów, zawiadomił go o sytuacyi w Sejmie, a po południu na posiedzeniu prezesów oświadczył, że rząd upaństwowi trzy polskie i trzy ruskie gimnazya w Rohatynie, Czortkowie i Jaworowie.

Dalsze rokowania z Rusinami.

Narady polskich prezesów z polskimi członkami komisyi szkolnej przyniosły ten rezultat, że dalsze rokowania prowadzone są już z pewnemi szansami powodzenia. Ze strony polskiej wydelegowani zostali do pertraktacyj: dr Leo, Głąbiński i Bandrowski, ze strony ruskiej Lewicki, Petruszewicz i Makuch.

Posiedzenie Sejmu.

Podczas wieczornych obrad polskich prezesów i polskich członków komisyi szkolnej marszałek o godz. 7 m. 30 otworzył posiedzenie Sejmu. Chodziło bowiem o to, aby przynajmniej pod względem formalnym nie tracić dnia, tak potrzebnego dla uchwalenia prowizoryum budżetowego. Czas pracy Sejmu jest bowiem bardzo ograniczony, wobec czego bardzo dobrze się stało, że marszałek przynajmiej w drodze formalnej salwował jedno posiedzenie budżetowe. Posiedzenie to było krótkie i odbyło się przy słabym komplecie. Po odczytaniu spisu petycyj marszałek oświadczył: Przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godz. 4 popołudniu z porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, a nadto wejdzie na porządek dzienny tego posiedzenia szereg spraw, załatwionych w komisyach.

Poseł K ę d z i o r zgłosił na wczorajszem posiedzeniu wniosek, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia postawić sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o melioracyach.

Marszałek oświadczył, że sprawa ta stanowić będzie ostatni punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia i zarządził nad tym wnioskiem głosowanie. Większość obecnych posłów oświadczyła się za tem.

Poseł S t a r u c h woła: Jakże to, jutro święto!

Poseł C e g i e l s k i przystępuje do niego i mówi: Cicho, cicho.

Prace komisyj

Komisye sejmowe załatwiły już wszystkie sprawy, które przeznaczone były do załatwienia w sesyi przedświątecznej.

Przedmiot sporu.

Przedmiot sporu, jak już z wczorajszego przedstawienia rzeczy wynika, stanowiła następująca rezolucya referenta komisyi szkolnej:

„Sejm wzywa rząd, aby r ó w n o c z e ś n i e z założeniem szkół zawodowych z polskim językiem wykładowym, jakoto ślusarskiej w Nowym Sączu, blacharskiej w Rzeszowie i młynarskiej w miejscu oznaczyć się mającem i szkoły żeńskiej przemysłowej we Lwowie; aby r ó w n o c z e ś n i e z upaństwowieniem prywatnych polskich gimnazyów w Czortkowie i Rohatynie i prywatnych polskich gimnazyów realnych w Borszczowie, Chrzanowie, Skałacie i Jaworowie — u p a ń s t w o w i ł r u s k i e g i m n a z y u m prywatne w Rohatynie, Jaworowie i Czortkowie; oraz, aby istniejącą filię ruskiego gimnazyum we Lwowie zamienił w osobne gimnazyum ruskie, a przy ruskiem gimnazyum w Przemyślu utworzył filię ruską“.

Ta „równoczesność“ żądania kreowania p o l s k i c h i r u s k i c h zakładów naukowych, wywołała z jednej strony protest namiestnika, z drugiej Rusinów. Spodziewano się bowiem, że Sejm, korzystając z przysługującego mu prawa co do szkół państwowych z j ę z y k i e m n i e p o l s k i m, ograniczy się do objawienia zgody na upaństwowienie, względnie kreowanie szkół ruskich, zadawalniając się wnioskami Rady szkolnej, przesłać się mającemi do ministerstwa oświaty, co do upaństwowienia, względnie kreowania s z k ó ł p o l s k i c h. Tymczasem referent komisyi szkolnej, chcąc zapewnić krajowi kreowanie szkół polskich obok ruskich, między temi dwoma sprawami ustanowił „iunctim“.

Rusini nie chcieli się także zgodzić na kreowanie tych wszystkich szkół polskich, które w rezolucyi referenta komisyi szkolnej wymieniono, lecz aprobowali tylko niektóre z tych szkół polskich.

Niepewne horoskopy.

Lwów, 1 marca.

Wieczorem odbyło się posiedzenie wyznaczonych do pertraktacyj posłów Lea, Bandrowskiego i Głąbińskiego z posłami ruskimi Lewickim, Makuchem i Petruszewiczem. Mają oni obmyśleć wspólną formułę, umożliwiającą porozumienie. Narady te są poufne.

Obrady trwały do godz. 11 m. 30 w nocy. Pod koniec uczestniczył w nich namiestnik Korytowski.

Posłowie ruscy przedstawili nową propozycyę, której pierwszy punkt jest identyczny z poprzednią rezolucyą, w dalszych dwóch poczyniono zaś następujące zmiany:

2) Przyjmuje się do wiadomości oświadczenie przedstawiciela rządu, złożone na komisyi szkolnej, w sprawie kreowania nowych szkół polskich.

3) Wzywa się rząd, aby na przyszłość równocześnie kreował zakłady tak polskie jak i ruskie.

Nad tą propozycyą ruską przeprowadzono obszerną debatę, w której jednak porozumienia nie osiągnięto. Cała sprawa zostaje przelana do komisyi szkolnej, która zbierze się dziś o godz. 11 rano.

Horoskopy naogół są wątpliwe i pessymistyczne. Liczą się z ewentualnością, że dzisiejsze posiedzenie Sejmu nie przyjdzie do skutku, a Sejm w poniedziałek będzie zamknięty.

Dodatek drożyźniany dla nauczycieli.

(Telefonem).

Lwów, 1 marca.

Wczoraj po południu pojawiło się w druku drugie sprawozdanie komisyi s z k o l n e j o wniosku p. Lea, Głąbińskiego i tow. w sprawie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli szkół ludowych.

Sprawozdanie to, opracowane przez dr. Halbana zaznacza, że komisya zajęła się wprawdzie w bieżącej sesyi energicznie przeprowadzeniem regulacyi płac, kontynuując w tym względzie pracę dawniej podjętą, której dokończenie uważa za obowiązek nieodzowny i nie znoszący dalszej zwłoki, musiała jednak zarazem uznać, iż opóźnienie regulacyi płac, która miała nastąpić już w r. 1912, nakłada na kraj obowiązek wynagrodzenia nauczycielstwu przynajmniej w szczupłym zakresie szkody, jaką stan nauczycielski poniósł przez nieczynność Sejmu. Takiem częściowem wynagrodzeniem może być tylko dodatek drożyźniany i to co najmniej w wymiarze odpowiadającem wymiarowi przyjętemu w roku 1912. W komisyi odzywały się liczne i wymowne głosy, żądające podwyższenia dodatku, właśnie ze względu na opóźnienie regulacyi. Podnoszono, że nauczycielstwo otrzymało dodatek drożyźniany w r. 1912 równocześnie z zapowiedzią regulacyi płac i stwierdzano słusznie, że nauczycielstwo nie powinno ponosić skutków zwłoki.

Skoro jednak komisya budżetowa nie mogła za rok 1913, w którym stan finansów krajowych przedstawiał się ujemnie, przyznać sum wyższych, komisya szkolna musiała się zadowolnić wymiarem dawniej przyjętym, mogła zaś to uczynić wobec faktu, że równocześnie uzyskała zgodę komisyi budżetowej na projekt regulacyi płac, który powiększa wydatki naszego kraju na szkolnictwo bardzo znacznie. Rzecz przedstawia się więc zasadniczo inaczej niż w r. 1912. Wówczas dodatek drożyźniany był pewnego rodzaju zadatkiem na regulacyę, która była jeszcze wątpliwą. Obecnie dodatek jest spłaceniem długu za r. 1913, ale towarzyszy mu już nie tylko zapowiedź i nadzieja regulacyi, lecz jej przedłożenie, które według wszelkiego prawdopodobieństwa uzyska aprobatę Sejmu.

Poza tem dodać trzeba, że przyjmując ten sam wymiar, co poprzednio, musi jednak komisya proponować sumę wyższą skutkiem wzrostu liczby sił nauczycielskich. I tak w r. 1912 preliminowano 2,453.000 K, obecnie ten sam wymiar wymaga nakładu 2,969.820 K; odpowiednio też podnosi się ryczałtowa subwencya dla miasta Lwowa ze 100.000 K na 120.000 K; przybywa też skutkiem koniecznego uwzględnienia tymczasowych nauczycieli religii mojżeszowej dodatkowa kwota 1.400 K, co czyni razem o 538.220 K więcej.

Skala dodatku przedstawia się zgodnie z zasadą przyjętą w r. 1912, jak następuje:

1) 20 procent dodatku do płac zasadniczych (t. j. bez wszelkich dodatków) dla nauczycieli pobierających do 1.000 K włącznie;

2) 15 procent dodatku dla nauczycieli pobierających płacę zasadniczą do 1.400 K włącznie;

3) 10 procent dla wszystkich innych;

4) potrącenie z tak obliczonego dodatku 30 koron w razie posiadania mieszkania „in natura“.

Przyjmując tę skalę, należałoby udzielić dodatku drożyźnianego:

Przy płacy	500 K	—	100 K	(20%)
„	„	700 „	—	140 „	„
„	„	800 „	—	160 „	„
„	„	900 „	—	180 „	„
„	„	1.000 „	—	200 „	„
„	„	1100 „	—	165 K	(15%)
„	„	1.200 „	—	180 „	„
„	„	1.300 „	—	195 „	„
„	„	1.400 „	—	210 „	„
„	„	1.500 „	—	150 K	(10%)
„	„	1.700 „	—	170 „	„
„	„	1.900 „	—	190 „	„
„	„	2.100 „	—	210 „	„
„	„	2.300 „	—	230 „	„
„	„	2.500 „	—	250 „	„

W razie posiadania mieszkania zaś w każdym z powyższych wypadków o 30 K mniej.

W r. 1912 dodatek rozłożono na dwie części z których jedna była płatną dnia 1 lipca, druga dnia 1 października. Ponieważ obecnie chodzi o dodatek za rok ubiegły, przeto komisya wnosi wypłatę jednorazową i to na podstawie stanu służbowego z dnia 31 grudnia 1913, któremu to stanowi odpowiada powyżej podana kwota. Zarazem jednak musiała się komisya, właśnie ze względu na jednorazową wypłatę za cały rok, zastanowić nad sposobami uwzględniania zasadniczych zmian służbowych w ciągu roku, co przy dwurazowej wypłacie mogło być zbytecznem.

Wypadało mianowicie rozważyć:

1) Ewentualne przejście w stan spoczynku lub śmierci przed końcem r. 1913;

2) ewentualne objęcie stanowiska dopiero w ciągu r. 1913 zwłaszcza pod koniec roku;

3) zmianę w stopniu płacy w ciągu roku.

Otóż uwzględnienie trzeciej ewentualności byłoby nader trudnem i ponickąd niesprawiedliwem wobec konieczności przyjęcia pewnego terminu jako decydującego. Natomiast pierwsze dwie ewentualności wymagają uwzględnienia i komisya sądzi, że najsprawiedliwszem byłoby obliczenie pro rata parte roku, jednak z zaokrągleniem rozpoczętego miesiąca na korzyść odnośnego nauczyciela, przyczem miesiące wakacyjne nie stanowią przerwy; w razie śmierci kwota przypadałaby spadkobiercy. — Oszczędności tym sposobem powstające umożliwiłyby Radzie szkolnej krajowej udzielenie odpowiednich zasiłków emerytom, zasługującym na uwzględnienie, zwłaszcza wtedy, gdyby chodziło o nauczyciela, który n. p. już z początkiem roku 1913 przeszedł w stan spoczynku i skutkiem tego mógłby otrzymać tylko małą część dodatku drożyźnianego.

Licząc się z potrzebami emerytów, oraz ich wdów i sierót, musiała Komisya również zaproponować podwyższenie odnośnego ryczałtu przyznanego w r. 1912 c. k. Radzie szkolnej krajowej w kwocie 10.000 K. Ryczałt ten był przeznaczony dla emerytów z przed r. 1907 i dla wdów i sierót po nich, okazał się zaś zbyt szczupłym. Obecnie należało pomyśleć nietylko o analogicznem wsparciu dla tej samej kategoryi osób, ale prócz tego o emerytach późniejszych, którzy otrzymują niższą emeryturę, niż ci, co przejdą w stan spoczynku po spodziewanej teraz regualacyi, a niemniej o ich wdowach i sierotach. Dlatego komisya szkolna proponuje w porozumieniu z komisyą budżetową zamiast 10.000 K obecnie 50.000 K do rozporządzenia Rady szkolnej krajowej.

Sprawozdanie kończy się następującemi wnioskami:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na dodatki drożyźniane dla nauczycielstwa szkół ludowych za rok 1913 przeznacza się 2,969.820 koron, dla tymczasowych nauczycieli religii mojżeszowej 1.400 K, a gminie miasta Lwowa ryczałtową subwencyę 12.000 koron.

2. Dodatki drożyźniane przyznaje się nauczycielom w całym kraju poza m. Lwowem w stosunku do płac zasadniczych, jakie pobierali bez dodatków dnia 31 grudnia 1913 roku, według skali następującej: pobierającym do 1000 K włącznie 20%, pobierającym do 1400 koron włącznie 15%, wszystkim innym 10% płacy zasadniczej bez dodatków, tymczasowym nauczycielom religii mojżeszowej zaś 20% od remuneracyi.

3. Nauczycielom, którym przysługuje mieszkanie in natura potrąca się z obliczonych według skali sub. 2 dodatków 30 K.

4. Dodatek jest płatny jednorazowo z uwzględnieniem czasu spędzonego w r. 1913 wogóle w służbie, przyczem rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

5. Celem umożliwienia przyjścia z pomocą doraźną emerytom z przed roku 1907, oraz ich wdowom i sierotom, a niemniej emerytom późniejszym i ich wdowom i sierotom w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, przeznacza się za rok 1913 ryczałt w kwocie 50.000 K do rozporządzenia Rady szk. krajowej.

O ugodę w Czechach.

(Telefonem).

Wiedeń. Prezydent ministrów, hrabia S t ü r g k h, wystosował pismo do dra P a c h e r a, jako przewodniczącego Związku niemieckich posłów z Czech, w którem stwierdza, że przedłożony przez rząd materyał ugodowy bynajmniej nie stanowi jakiejś propozycyi rządowej, lecz jest tylko próbą zestawienia tego materyału, który już przedyskutowano. Ze względu na ostrą krytykę, z jaką spotyka się ten materyał, przedłożony przez rząd, hrabia Stürgkh prosi Niemców, aby sformułowali swoje zarzuty i podali je rządowi do wiadomości.

W kołach politycznych list ten budzi wielkie wrażenie, nie ulega bowiem wątpliwości, że nie pozostanie on bez wpływu na jutrzejszą uchwałę plenarnego zgromadzenia posłów niemieckich w Pradze. Teraz wydaje się rzeczą zupełnie wykluczoną, aby zgromadzenie mogło się przyłączyć do znanego oświadczenia posła Bachmanna.

Wiedeń. Podobne pismo, jak do posła Pachera wystosował prezydent ministrów także do posła Kramarza, jako przewodniczącego posłów czeskich.

Fundusz dyspozycyjny a wybory.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga. Dzienniki radykalne czeskie donoszą, że przed niedawnym czasem pos. Kramarz i partya młodoczeska wzięli na pokrycie deficytu partyjnego organu „Deń“ pieniądze z funduszu dyspozycyjnego. „Nar. Listy“ oświadczają, że deficyt ten pokryli posłowie Kramarz, Mastalka, Forzt i Fiedler z własnych funduszów.

W „Czeskiem Słowie“ zaś opowiada były dyrektor i współpracownik „Nar. Listów“ Prokop Greger, iż na zapytanie jego, czy prawdą jest, że partya dostała na wybory pieniądze z funduszu dyspozycyjnego, odpowiedział swego czasu poseł Kramarz: Jeżeli chcą naszych głosów, niechaj je zapłacą. W jakiś czas później oświadczył dr Kramarz, że nie widzi w tem nic złego, jeżeli członkowie partyi, skoro zostaną ministrami, dają pieniądze na cele wyborcze. Leży to przecież w interesie ministrów i partyi, by zwyciężyli przy wyborach. Zresztą — powiedział Kramarz — dzieje się to wszędzie.

„Nar. Listy“ stanowczo zaprzeczają rewelacyom Gregra.

Wyrok w aferze szpiegowskiej.

(Telefonem).

Wiedeń. W procesie przeciw byłemu porucznikowi Aleksandawi Jandriczowi przedstawił wczoraj swą opinię rzeczoznawca wojskowy, generał major R o n g e. Podniósł on, że szpiegostwo Jandriczów przypada właśnie na czas największego przesilenia politycznego, kiedy to obce państwo chciało bardzo dokładnie być poinformowane o rozmaitych sprawach wojskowych monarchii, jak o wysokości stanów wojska, o powołanie rezerwistów i t. d. Generał Ronge podniósł, że materyału dostarczał porucznik Cedomil Jandricz, zaś Aleksander Jandricz był pośrednikiem w sprzedaży.

Wiedeń, 1 marca.

Po dwudniowej rozprawie skazał sąd Aleksandra Jandricza za szpiegostwo, zarzucone mu aktem oskarżenia, n a c z t e r y l a t a i 9 m i e s i ę c y c i ę ż k i e g o w i ę z i e n i a, obostrzonego dniem postu i twardem łożem co 2 miesiące. Pozatem skazano Jandricza na wydalenie z kraju. Do kary wliczono skazanemu więzienie śledcze od dnia 5 kwietnia 1913 r. po dzień rozprawy.

Zapytany przez przewodniczącego, czy przyjmuje karę, oświadczył Jandricz, że pozostawia to swemu obrońcy. Obrońca Jandricza zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie od wysokości kary.

Narada trybunału przed wydaniem wyroku trwała dwie godziny.

Zamach w Debreczynie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. „Az. Est“ donosi z Bukaresztu: Szef bezpieczeństwa publicznego oświadczył, że lada godzina ujęci będą intellektualni sprawcy zamachu w Debreczynie. Władze są już na ich tropie.

Budapeszt. „Esti Ujzag“ donosi z Bukaresztu: Policya jest przekonana, że zamach został wykonany przez terorystów rosyjskich. Obaj Rumuni, którzy bawili w Czerniowcach, zamieszkali w tamtejszym hotelu pod fałszywemi nazwiskami rumuńskiemi, obaj jednak byli w rzeczywistości poddanymi rosyjskiemi. Policya tutejsza aresztowała onegdaj pewnego studenta rosyjskiego z Besarabii nazwiskiem Catarku, słuchacza filozofii na uniwersytecie bukaresztеńskiń. Catarku jest zarazem nauczycielem języka rosyjskiego w bukaresztеńskiej szkole wojennej. Aresztowanie nastąpiło przypadkiem. Catarku umówił się z jednym szoferem rosyjskim w Bukareszcie co do pomocy w ucieczce. Nagle przyszło między nimi do sporu, w czasie którego Catarku obił szofera. Ten z zemsty zawiadomił o wszystkiem policyę. Stwierdzono dalej, że skóra, znaleziona w pakiecie, wysłanym do biskupa Miklossego, kupiona była w Bukareszcie.

Bukareszt. Policya tutejsza stwierdziła, że głównym podejrzanym o współudział w zamachu debreczyńskim jest pewien student rumuński, który przed kilku laty przyjechał do Bukaresztu z Besarabii. Bezpośrednio po zamachu wyjechał on nagle do Kijowa. Studenta tego obserwowała policya już od pewnego czasu, gdyż żyjąc dawniej w bardzo skromnych warunkach, nagle zaczął wydawać wiele pieniędzy. Student ten bawi na razie w Kijowie, natomiast w Bukareszcie przebywa pewna osoba, która przed kilku dniami przyjechała z Rosyi, a która, jak policya stwierdziła, utrzymywała stosunki z owym studentem. Osoba ta, której nazwisko policya trzyma na razie jeszcze w tajemnicy, będzie prawdopodobnie dzisiaj aresztowaną.

Telegramy

z dnia 1 marca

Deputacya albańska u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj o godz. 1 po południu, na specyalnej audyencyi Essada baszę i 17 członków deputacyi albańskiej. Cesarz nadał Essadowi baszy wielki krzyż orderu Franciszka Józefa. Essad, oraz inni członkowie deputacyi albańskiej byli następnie o godz. 2 po południu, u ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na śniadaniu.

„N. Fr. Presse“ donosi, że przy końcu audyencyi wypowiedział cesarz do deputacyi albańskiej następujące słowa: Cieszy mnie , że ujrzałem panów. Spodziewałem się, że panowie odtąd będziecie zgodni i zgodnie pracować będziecie dla waszej ojczyzny. Jeżeli Albańczycy będą zgodni, pomyślność Albanii będzie zapewniona

Z Sejmów.

Opawa. Sejm wszystkimi głosami przeciw dwom postanowił przejść do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy w sprawie utworzenia rady kultury krajowej. W dyskusyi szczegółowej z nieznacznemi zmianami przyjęto przedłożenie wraz z paragrafem 22. Wniosek o ustalenie urzędowego języka niemieckiego w kolegium centralnem odrzucono w imiennem głosowaniu 22 głosami przeciw 5.

Berno. Po dłuższej dyskusyi przyjął Sejm pragmatykę służbową dla urzędników krajowych. Sejm uchwalił pożyczkę krajową w sumie 60,000.000 K, względnie 100.000.000 K na wypadek, gdyby się okazało możliwem przeprowadzenie konwersyi.

Hr. Berchtold w Monachium.

Monachium. Austryacki minister spraw zagranicznych hr. Berchtold z małżonką przybędą tu dzisiaj i wkrótce po przybyciu udadzą się na obiad do poselstwa austro-węgierskiego. — W poniedziałek w południe hr Berchtold z małżonką zostanie przyjęty przez parę królewską. Po południu odbędzie się w rezydencyi obiad galowy na cześć hrabstwa Berchtoldów. We wtorek da prezydent ministrów Hertling przyjęcie dla hr. Berchtoldów, zaś wieczorem tego dnia urządzony będzie w poselstwie austro-węgierskiem wieczór muzyczny, na który przybędzie także dwór królewski. We wtorek w nocy odjedzie hr. Berchtold wraz małżonką z powrotem do Wiednia.

Zgon Aleksandra Moniuszki.

Warszawa (WAT). Zmarł tu Aleksander Moniuszko, wnuk Stanisława Moniuszki.

50-lecie uwłaszczenia włościan.

Warszawa. (WAT). Wczoraj w południe przybył tu minister spraw wewnętrznych Makłakow w towarzystwie wiceministra, naczelnika departamentu rolniczego i sekretarza stanu Bezobrazowa. Przyjazd ministra stoi w związku z uroczystościami 50 lecia uwłaszczenia włościan. — Uroczystości te rozpoczynają się dzisiaj.

Ks. Wied w Petersburgu.

Petersburg. Carowa wdowa przyjęła wczoraj ks. Wieda, który złożył następnie wizytę wielkiej księżnie Maryi Pawłownie.

Dymisya Sazonowa nie przyjęta.

Petersburg. „Rjecz“ donosi, że car odmówił prośbie ministra Sazonowa o dymisyę.

Rozruchy w Walencyi.

Walencya. Rozruchy ponowiły się. Na ulicach strzelano i wybuchła jedna maszyna piekielna.

Kradzież miliona franków.

Paryż. Przed południem skradziono z wozu, rozwożącego pocztę, przesyłkę zawierającą przeszło milion franków.

Paryż. Kradzieży ambulansu pocztowego, rozwożącego przesyłki, dokonano w środku miasta. Złoczyńcy byli najwidoczniej dobrze obeznani ze stosunkami i oddawna uplanowali kradzież. Listonosz doręczył już kilka przesyłek, gdy przybywszy na ulicę Chauchet, zauważył brak przesyłki, przeznaczonej dla maklerów pieniężnych, zawierającej przeszło milion franków. Złoczyńca musiał wyczekać chwili, kiedy od wozu oddalił się także drugi funkcyonaryusz pocztowy, którego obowiązkiem jest podczas doręczania przesyłek przez listonosza pilnować wozu. Sposobność taka nadarzyła się w chwili, gdy drugi funkcyonaryusz pocztowy za listonoszem, który wziął w rękę jedną przesyłkę, poniósł drugą przesyłkę, przeznaczoną do tego samego banku, co i pierwsza. Wdrożono dochodzenia.

Ofiara nauki.

Kalkuta. Doktór australski F o x, który przed niedawnym czasem demonstrował wobec uczonych swą antitoksynę, niweczącą jad węży, zmarł wczoraj po praktycznem zademonstrowaniu swego środka w tutejszym ogrodzie zoologicznym, Celem zademonstrowania swego środka, dał się Fox ukąsić jadowitemu wężowi w rękę. Cztery ranki, powstałe po ukąszeniu, nacięto i napuszczono antitoksyną. Dopiero, gdy zaczęły występować oznaki zatrucia, stwierdzono, że na ręce doktora znajdowała się jeszcze piata ranka. Natychmiast wprowadzono

i do tej rany antitoksynę, lecz było już za późno, gdyż antitoksyna działa tylko wtedy, jeżeli wprowadzi się ją do rany natychmiast po ukąszeniu przez węża.

Teatr miejski.

„Swaty". Historya nieprawdopodobna w 3 aktach M. Gogola. „Gracze". Komedya w 1 akcie tegoż.

Twórca „Rewizora petersburskiego" znany jest u nas tylko z tej jedynej komedyi, która siłą satyry i przesubtelnej charakterystyki społeczeństwa rosyjskiego zapisała się w szeregu najcelniejszych dzieł komedyowych, będących własnością wszechświatowego repertoaru. Ale oprócz „Rewizora" Gogol napisał długi szereg komedyj o tem samem lub podobnem satyrycznem napięciu, które dotąd nie przekroczyły granic swojej ojczyzny. Z tego nieznanego u nas cyklu poznaliśmy wczoraj dwa utwory nie równej wartości, ale posiadające wszystkie cechy dojmującej satyry autora.

„Swaty", to obraz obyczajowy, w szatę komedyi wcielony, przesuwający szereg arcyporadnych figur i typów ze sfer małomiasteczkowych rosyjskich. Jak tytuł wskazuje, treścią sztuki są swaty. O podstarzałą pannę Agatę, pozostającą pod opieką starszej ciotki, stara się długi szereg kawalerów, zwabionych obietnicą sutego posagu. Stara swatka Janowa rozgłasza przytem cuda o wartościach panny, tak, że niebawem w domu ciotki Kurduli zjawia się cały korowód starających się. Jest gruby asesor koleżski Jajecznica, laskonogi oficer Anaszkin, emeryt marynarki Zawakin, kupiec Starikow. Przoduje im wszelako nieśmiały Podholesin, radca dworu, którego kroki wspiera jego przyjaciel Koczkarew. Przez dwa akty trwają konkury zalotników, aż w końcu na placu zostaje nieśmiały Podholesin po to, aby w ostatecznej chwili stchórzyć i uciekać przez okno, aby uratować swe starokawalerstwo.

Rysunek i charakterystyka typów, dowcipna satyra i pomysłowe sytuacye zapewniają trwałą wartość komedyi, która, mimo swoich 50 lat żywota, może i dziś skutecznie walczyć o sukces sceniczny.

W doskonałej obsadzie i kapitalnem wykonaniu „Swaty" zachowały całą siłę komiczną, wywołując nieustanne wybuchy śmiechu i oklaski w audytoryum. Bohaterką wieczoru była p. Czaplińska w roli żądnej zamęścia panny Agaty. Prześwietny typ w grze artystki tętnił całą siłą komiczną, którą podkreślała jeszcze niezrównana mimika artystki w akcentowaniu zawstydzenia starej panny. Znakomitą w grze i charakteryzacyi postać dała także p. Kosmowska jako ciotka Kurdula. Galeryę konkurentów stworzyli w doskonałej charakteryzacyi i pełnem prawdy i komizmu ujęciu pp. Trzywdar, Noskowski, Stanisławski, Siemaszko i Puchalski.

Rozpoczęła wieczór komedyjka „Gracze", zręczna satyra, opisująca jak czterech szulerów oszukało sprytnego kolegę po fachu, który zamierzył ogołocić ich z gotówki. I tutaj wdzięczne pole do rozwinięcia charakterystyki typów rodzajowych wyzyskali z dużem powodzeniem pp. Kosiński, Jednowski, Ruszkowski i Szymborski. Rolę młodego Aleksandra Michałowicza Głowa wyposażył dużym rozmachem młodzieńczego temperamentu p. Nowacki.

Z uwagi, że zamieszczenie na afiszu obu sztuk Gogola przeciąga przedstawienie poza godzinę 11, sądzimy, że można poprzestać na samych „Swatach", a „Graczów" zachować na dopełnienie innego krótszego wieczoru.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, niedziela 1 marca.

Kalendarzyk kościelny: Albina i Antoniny.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, nieco chłodniej, miejscowe wiatry, później pięknie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Piękna żonka"; wieczór: „Swaty" i „Gracze".

„Czarna kawa" syndykatu dzien. krak. w sali hotelu Pollera o godz. 4 i pół popoł.

Poranek Instytutu muzycznego o godzinie 11 rano w sali „Uciechy".

Przedstawienie dla dzieci w sali klubu pocztowego (Lubicz l. 5) urządza Uniw. Ludowy o godz. 3 popoł.

Ku uczczeniu bohaterów 63 roku urządzają Związki katolickich właścicieli realności Zwierzyńca i Półwsia dzisiaj o godz. 9 m. 30 rano w kościele św. Salwatora uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem.

Wieczorem o godz. 6 w lokalu dawnej Ochronki ul. Kościuszki 57, odbędzie się odczyt prof. Kozłowskiego: „O powstaniu w roku 1863". Wstęp bezpłatny.

W pałacu sztuk pięknych otwarta zostanie dzisiaj ogólna wystawa obrazów i rzeźb, która pomieści zarazem zbiorowe kolekcye dzieł pp. Bolesława Buyki, Alfonsa Karpińskiego, Stanisława Szreniawy Rzeckiego, Włodzimierza Błockiego, Teodora Grotta, Zofii Lubańskiej, Stanisława Żernęckiego, Eugeniusza Kazimirowskiego, Stanisława Czajkowskiego i Arcangela Salvaraniego.

W ogólnej wystawie biorą udział pp. Jacek Malczewski, Julian Fałat, Karol Bisle, Kamilla Bukowska, Stefan Bukowski, Stanisław Fabijański, Adam Hannytkiewicz, Henryk Hochman, Stanisław Klimowski, Emilia Krasnoszówna, Władysław Majewski, Artur Markowicz, Wilhelm Mitarski, Adam Międzybłocki, Tymon Niesiołowski, Józef Noworyta, Stanisław Paciorek, Józef Pieniążek, Józef Piotrowski, Zbigniew Pronaszko, Antoni Serbeński, Mieczysław Skabowski, Mieczysław Trzciński i Franciszek Tarek.

Loterya fantowa na rzecz Towarzystwa dobroczynności odbędzie się dzisiaj o godz. 3 po południu w sali Starego teatru. Przewodnicząca Andrzejowa hr. Potocka uprzejmie zaprasza życzliwe dla instytucyi osoby, aby przybyciem na loteryę przyspieszyli grosza zasłużonemu Towarzystwu. W bufecie naznaczono stałe ceny (herbata 30 hal., ciastko 10 hal., pomarańcza 10 hal.). Los kosztuje 10 hal. Przygrywać będzie muzyka wojskowa już od godziny 2 m. 30 po południu. Panie, które zasiędą przy stołach, proszone są, aby o godzinie 2 m. 30 po południu zjawiły się na sali.

XV. **„Czarna kawa"**, która odbędzie się dzisiaj o godz. 4 m. 30 po południu w sali hotelu Pollera, zawiera interesujący program, w którym wystąpią p. Zofia Braunówna, art. teatru miejskiego, oraz p. Stanisławski, reżyser sceny krakowskiej.

Podwieczorek na cele „Ochrony kobiet", sekcyi polskiego Związku niewiast katolickich odbędzie się w niedzielę 1 marca o godz. 5 po południu w sali restauracyjnej hotelu Saskiego. W czasie podwieczorku przygrywać będzie orkiestra.

Oświetlenie elektryczne Krakowa. Oświetlenie śródmieścia lampami elektrycznemi z dniem wczorajszym zostało dokonane. Wczoraj o godzinie 5 po południu zebrała się komisya gazowo-elektryczna, delegaci sekcyi ekonomicznej Rady miasta Krakowa radcy Iglicki i Domański, reprezentacya miasta i dyrektor Bieliński, celem odebrania urządzenia elektrycznego. Miasto będzie oświetlone elektrycznością od zmierzchu do 10 wieczór, później będą zapalane lampy gazowe. Reszta instalacyi elektrycznej przeprowadzona będzie za parę dni, poczem przystąpi zarząd elektrowni miejskiej do oświetlenia elektrycznością gmin przyłączonych. Zaznaczyć należy, że Ludwinów i Zakrzówek posiadają już oświetlenie elektryczne.

Z sekcyi pedologicznej Ogniska nauczycielskiego w Krakowie. W poniedziałek, dnia 2 b. m. odbędzie się w sali Ogniska (Rynek 29) dalszy wykład dra W. Radeckiego z cyklu: „Zarys psychologii eksperymentalnej". Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp 50 hal., dla uczącej się młodzieży 20 hal.

Wiec związku równouprawnienia politycznego kobiet, który miał się odbyć dzisiaj, odłożony został do 8 b. m.

„Canadian-Pacific". Jak się dowiadujemy, Towarzystwo przewozowe „Canadian-Pacific", uzyskało pozwolenie na przewóz emigrantów rosyjskich przez Austryę do Ameryki. Wczoraj Towarzystwo to otworzyło swoje biura w Wiedniu, a za kilka dni otworzy fillę w Krakowie.

W Czytelni kobiet im. Słowackiego, Rynek l. 6, I. piętro (2-gie schody) odbędzie się w poniedziałek 2 b. m. o godz. 6 wieczorem odczyt p. Moreckiego o potrzebie zakładania ognisk pracy i zabawy dla dzieci.

Odczyt na temat: „Praca nad odrodzeniem społeczeństwa we Francyi wygłosi dziś staraniem „Eleuteryi" p. M. K. Indycka-Jankowska w lokalu Eleuteryi. (Szara kamienica, II. p.). P odczycie dyskusya. Początek o godz. 7 wieczorem.

Walne zgromadzenie Towarzystwa „Esperanto" w Krakowie odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu w lokalu przy ul. Wiślnej l. 4, I. p. Na porządku dziennym: sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej, wybory nowego wydziału, zmiana wkładek kwartalnych na miesięczne, sprawa kongresu esperantystów monarchii austro-węgierskiej we Francensbadzie i wszechświatowego w Paryżu.

Wiec młodzieży akademickiej. W sali Kopernika uniw. Jagiellońskiego odbył się wiec ogólnoakademicki, pod hasłem: „Dążenia młodzieży wobec głosów prasy z dni ostatnich". Zebrani uchwalili poprzeć usilnie ruch militarny polski i opodatkować się na rzecz polskiego skarbu wojskowego. — Podczas wiecu zebrano 100 K na polski skarb wojskowy.

Emigracya. Ruch robotników sezonowych do Prus na roboty wzrasta z każdym dniem. Wczoraj przejechało przez Kraków 5 pociągów nadzwyczajnych, uwożąc przeszło 3000 robotników, przeważnie ze wschodniej Galicyi. Wedle obliczeń ekspozytury policyi na dworcu krakowskim, w ostatnich 6 dniach przejechało przez Kraków 23000 robotników rolnych.

Echa zamachu debreczyńskiego w Krakowie. Do policyi krakowskiej nadszedł wczoraj wieczorem telegram od władz w Debreczynie, donoszący że paczka, w której znajdował się nabój dynamitowy, użyty przy wybuchu w pałacu biskupim, posiada wypalony napis „Kraków". Władze debreczyńskie proszą o przeprowadzenie śledztwa co do pochodzenia tej paczki. Władze krakowskie natychmiast przystąpiły do śledztwa w tej zagadkowej sprawie.

Burzenie domu nocą. Od kilku tygodni pewne przedsiębiorstwo budowlane burzy dom wenecki w Rynku głównym pod liczbą 11 naprzeciw kościółka św. Wojciecha, nocną porą, tak, że mieszkańcy sąsiednich domów do 2 lub 3 w nocy nie mogą usnąć, wskutek huku walącego się rumowiska. Kilka razy odnoszono się już do przedsiębiorstwa, by burzenie domu przeniosło na porę dzienną lecz to nie poskutkowało. Odpowiednie czynniki magistrackie winny zapobiedz tego rodzaju nadużyciom. Przy tej sposobności nadmienić wypada, że całemi tygodniami rumowisko wywożone taczkami leży na rynku i przy lada podmuchu wiatru roznosi się kurz po całym rynku.

Ofiara nieporozumienia. Do kamienicy przy ul. Starowiślnej wszedł wczoraj wieczorem Michał Holób i patrzył na spis lokatorów. Nagle wybiegła z suteryny jakaś kobieta i myśląc, że to jej mąż rzuciła się na Holóba i nabiła go tak ciężko szaflikiem, że padł omdlały na ziemię. Ofiarę nieporozumienia opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Wypadki przy pracy. W drukarni „Narodowej" wczoraj rano dostał się w tryby maszyny 43 letni pomocnik maszynisty Jan Łopatecki i doznał zmiażdżenia nogi. W fabryce tytoniu złamał wczoraj nogę 33 letni Jan Padoła. W obydwóch wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe i przewiozło ofiary do szpitala św. Łazarza.

Kradzieże mebli. Od dłuższego czasu dopuszczano się w składzie mebli Beera Honigwachsa przy ul. Mikołajskiej l. 10, kradzieży mebli. Meble wynoszono w biały dzień, w czasie kiedy właściciel składu wydalał się do miasta. Jak się okazało, jeden z robotników posiadał dobrany klucz, za pomocą którego otwierał magazyn i wynosił meble, poczem sprzedawał je handlarzom. Robotnik zbiegł. Szkoda bardzo znaczna.

Z kroniki podgórskiej. (Okólnik starostwa w sprawie pożyczek dla rolników i rękodzielników. — Włamanie). Starostwo podgórskie ogłosiło okólnik w sprawie akcyi kredytowej na rzecz drobnych rolników i rękodzielników. Dyrekcya Banku krajowego podwyższyła kwotę, przeznaczoną na fundusze kredytowe dla rolników i rękodzielników o 1 milion koron t. j. z 6 na 7 milionów koron. W dalszym ciągu rozporządzenie podaje wykaz stowarzyszeń bankowych i kas, w których te pożyczki będą podejmowane.

Do sklepu Mebla przy ul. Wiślnej l. 8 włamali się wczoraj wieczór niewykryci dotąd sprawcy, zabrali pieniądze z kasy podręcznej i kilka paczek towaru. Spłoszeni przez przechodniów, zbiegli.

Nowy kurator ekonomiczny w Ossolineum. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w południe odbyło się w sądzie cywilnym przy ul. Trybunalskiej uroczyste zaprzysiężenie nowego kuratora ekonomicznego Zakładu im. Ossolińskich, Michała Leliwy Baiera. Przysięgę odbierali prezydent sądu Łuczkiewicz z radcami Milskim i drem Warmskim. W uroczystości wzięli udział kurator Ossolineum ks. Lubomirski, im. miasta Lwowa dr Schleicher i dr Stahl, reprezentanci Wydziału kraj., namiestnictwa i t. d.

Zabrał głos przew. Łuczkiewicz a zwróciwszy p. Baierowi uwagę na ważność przysięgi, polecił r. Warmskiemu odczytanie roty przysięgi, którą p. Baier powtarzał słowo za słowem.

Po akcie przysięgi obecni składali kuratorowi gratulacye.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał radcy namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Podgórzu, Stanisławowi Bodnarowi z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 lutego.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej.: Major Emil Göstl z Wiednia, Prof. Ernestyn Steinreich z Berlina, Dr Henryk Goldenthal z Kopenhagi, Nadp. Marcin Eckert z Rzeszowa, Adwokat dr Henryk Rosenberg z Pilzna, Dr Feliks Krzysiak z Bochni, Bolesław Przybylski z Gorlic, Por. Józef Sediry z Zinkrwy (Czechy), Kap. dr Witus Werba z Krakowa, Z. Machauf z Krzeszowic, Józef Tusk z Rawicz (Ks. Poznańskie), Ireneusz Wtyński ze Lwowa, Roman Wajda ze Stanisławowa, Małgorzata Zgrdek z Gorlic, A. Górski z Warszawy, Ignacy Jasiński z żoną z Mielca, Włodzimierz Kossak z żoną z Jarosławia, Agnieszka Gardel z Sosnowic, Michał Pater z Jasła, Leon Queller ze Lwowa, Marya Rzeszutko z Pilzna, Emil Friester z Wiednia, Józef Chłopcik z Mor. Ostrawy, Błażej Dylong z Pleszowa, Karol Dudek z Rzeszowa, Alfred Wiśniewski z Warszawy, Jan Nowak z Łodzi (Król. Pols.), Matyas Wójcik z Chicago.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Zygmuntowi Steuermarkowi za jego skuteczne i bezinteresowne wyleczenie naszej córki z choroby gruczoła na szyi, zapomocą promieni Roentgena i uchronienie jej przed zalecaną przez innych lekarzy operacyą, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać".

Jakóbowie Propperowie.

Dnia 9 marca 1914 roku o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w Krakowie w lokalu Spółki nakładowej „Książka" Rynek główny l. 44, II-gie piętro

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Spółki nakładowej „Książka" zarejestrowanej z ogran. poręką z porządkiem dziennym:

1) Sytuacya ogólna i środki zaradcze;
2) Wolne wnioski.

Dyrekcya:
L. Wasilewski, F. Płoski.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 280·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 242·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 230·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 110·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·90. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 61·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 52·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·60, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 100·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 226·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·50, Losy kom. m Wiednia z 1874 r. 466·—.

Wiedeń, 28 lutego. — Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 641·75, węg. Zakł. kredyt 849·—, Anglobanku 344·—, Unionbanku 611·75, Länderbanku 524·75, Bankvereinu 536·50. Bodencredit 1238·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 641·—. Akcye praskiego Banku kredyt. 682·—, Kolei państwowych 718·25, kolei południowej 106·—, kolei północnej 5050·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 848·75, Rima Muranyi 671·50, Praskiego Tow. żelaznego 2656·—. Fabryki broni 959·50, Akcye tureckie tyt. 442·—, Gal. Karp. Tow. naft. 996·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·25, Austr. renta koron. 83·75, Węgier. renta koron. 83·05, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·80, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredytowego ziemskiego 91·40, 56-letnie 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziems. 91·50, 4% Listy Banku hip. 83·50, ½% Listy Banku hip. 91·25, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·—, 4½% Listy Banku kraj. 93·35, 4% Gal. Obl. propin. 97·75, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1892 83·35, 4% pożyczka m. Lwowa 81·60, 4% pożyczka m. Krakowa 82·—, Losy tureckie 228·—, Marki 117·50, Ruble 253·75, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 780·—, Powsz. B. depoz. 567.—.

Berlin, 28 lutego. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·25 Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·25 Austryackie noty 85·10, Rosyjskie noty 215·75, Amerykańskie noty 420·—, 3-prc. pruskie konsole 78·10 włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·20, Niemiecki bank państwowy 139·50, Austryackie akcye kredytowe 207·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 162·75, Diskonto Komandit 198·—, Austryackie koleje państw. 156·62, Lombardy 22·40 Kanada Pacific 215·37, Losy tureckie 170·25, Hohenlohe 124·75, Phönix 245·87, Gelsenkirchner 196·75, Hamburg-Ameryka Packetf. 144·50, Hansa 299·25, Północny Lloyd 126·75.

Usposobienie lekko osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.